CHRZĄSZCZ W KAŁUŻY

Był sobie duży chrząszcz, który wyszedł na spacer. Po pewnej chwili, przypomniał sobie, że dziś ma konkurs plastyczny i szybko musi wrócić do domu, żeby na niego zdążyć. Chrząszcz poszedł ścieżką na skróty. Nie znał za bardzo tej okolicy. Nie zauważył przed sobą wielkiej kałuży i wpadł do niej. W popłochu narobił dużo hałasu, zaczął chlapać wodą na wszystkie strony. Wzywał pomocy.

Usłyszał go żółw i podpłynął do granatowego owada. Żółw kazał wejść chrząszczowi na jego skorupę i dzięki temu uratował kolegę z wody. Po dużym wysiłku obaj poszli do kawiarenki artystycznej na gorącą czekoladę i ciastko. Niestety chrząszcz nie zdążył na konkurs plastyczny, ale razem z żółwiem w kawiarence artystycznej namalowali topiącego się chrząszcza w kałuży.

Mieli dobry ubaw z przeżytej przygody.